

# Moonlight, Luna II

1. Oddech lekki jak wiatr  
Jak szczęście wezbrane  
Patrzę na swych oblicza spragnione  
Ubrana w wartości płaszczy  
Wierzę że więcej mogę niż on wam daje  
Nie proszę ja żądam  
Wzywam Cię i głośno klnę

Ref: Tak jakby zasnął  
I obudzić więcej nie chciał się  
Za progiem uczuć  
Za marzeń horyzont  
Wychyłam się  
Aby ręce wam podać  
Przyciągnąć do siebie

2. Sędzią cierpienie zostaje  
Przychodzą oczy splakane  
By znaleźć siebie  
Zagubiony ciąg zdarzeń  
Jako człowiek się radzić mogłam  
A jako Bóg bez rady  
Zostałam jako Bóg  
Jak i on przegrałam  
Kolejny raz...

Ref: Tak jakby zasnął  
I obudzić więcej nie chciał się  
Za progiem uczuć  
Za marzeń horyzont  
Wychyłam się  
Aby ręce wam podać  
Przyciągnąć do siebie / 2x